

Zapomniana książka Waleriana Kleckiego Pt. Gatunek i Rasa. Wyd. Kasy Im. Mianowskiego, Warszawa 1924.

Przedwcześnie zmarły Walerian Klecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładał biologiczne podstawy hodowli, a jego książka wprowadzała ówczesnych odbiorców w biologiczne pojęcia gatunku, odmiany, rasy, biotypu. Autor książki z dużą znajomością problemu, w oparciu o bogate piśmiennictwo, szeroko omówił historię wymienionych pojęć, sięgając do poglądów Starożytnych m.in. Homera, Demokryta, Arystotelesa. Szczegółowo scharakteryzował poglądy i dorobek Linneusza, Cuvriera, angielskiego naturalisty Johna Raya (1628-1705), Buffona, Agassisa (1807-1873), który w Ameryce zwalczał teorię Darwina. Wspomina i omawia m.in. Nägeliego (1817-1981), który w 1865 r. ogłosił rozprawę o powstawaniu i pojęciu gatunku naturalnego. Analizował poglądy Weismanna, zwolenników teorii transformizmu Lamarcka. Szeroko omówił dorobek Haeckla, de Vriesa, Galtona i innych, skupiając się na Darwinie, będąc zdecydowanym zwolennikiem jego teorii. Klecki wyróżniał m.in. gatunki elementarne, mendelowskie, biotypy. Rozważał pojęcie gatunku elementarnego w pojęciu biometrycznym (typ statystyczny). Prezentował pogląd Johannsena, opisał również doświadczenia sławnego hodowcy kalifornijskiego Burbanka z Santa Rosa. Stwierdzał też, że niekiedy krzyżowanie prowadzi od razu do powstania ustabilizowanego mieszańca, który nie wykazuje rozszczepienia. Cytował Gertrudę i Karola Davenportów pisząc „...że stałość przypisywana mulatom okazała się pozorna, pokazało się bowiem, że w drugim pokoleniu (w związkach mulatów z mulatami lub białymi) występują różnice, świadczące o odszczepianiu się genów.” Problemowi rasy poświęcony został jeden rozdział (czwarty). Dyskutowana była rasa w pojęciu antropologii. Przytoczone są nazwiska tych, którzy te pojęcia wprowadzali, źródłosłów terminu i jego definicje. Tak m.in. de Saint Hilaire w 1859 r. definiował rasę jako „poczet osobników pochodzących jedne od drugich i wyróżniających się cechami, które się utrwały.” Buffon uważał rasę za odmianę wytworzoną i ustaloną pod wpływem klimatu, żywienia i trybu życia. Bernier uważał, że termin rasa jest synonimem wyrazu ród. Blumenbach natomiast sądził, że rasy ludzkie nie odgraniczają się od siebie w sposób ostry i, że ostatecznie wszelka klasyfikacja ras jest mniej lub bardziej dowolna. Topinard wyróżniał rasy zasadnicze i typy antropologiczne o specyficznych zespołach cech morfologicznych uważał jednak, że w grupach ludzkich czystych ras nie ma. Pisał, że nawet Anda-

mańczycy i Eskimosi nie wykazują jednorodności. Zdaniem Kleckiego, zastosowanie do zbiorowisk ludzkich pojęcia rasa w sposób ścisły, nie spełniało oczekiwań antropologów. Jednakże w odniesieniu do antropologii etnicznej, analizy rozmaitych zbiorowisk ludzkich w podziale na rasy pozwalają na opis układu składników elementarnych. Jednakże „analiza zbiorowisk ludzkich na składowe typy fizyczne, czyli na pierwiastki rasowe, zrodziła w drugiej połowie XIX wieku kierunek naukowy, który można nazwać socjo-antropologią albo historiozofią antropologiczną. Badacze, którzy dali początek temu kierunkowi, jak Ammon, de Lapuge i inni, dowodzą, „że różne składowe typy fizyczne, jakie można wyodrębnić np. wśród ludności Europy, mają różną wartość duchową.” Idąc tym tokiem myślowym podążamy w kierunku twierdzenia o nierówności ras – do rasizmu. Klecki był zdania, że do analiz zbiorowisk (populacji) ludzkich, jak również zwierzęcych, można z powodzeniem stosować metody biometryczne, genetyczne i serologiczne. Brak u człowieka możliwości stosowania doświadczeń w badaniach genetycznych marginalizuje ich znaczenie. Jednakże stosowanie metod serologicznych uważał za perspektywiczne. Docenił i omówił wkład von Dungerna, znał i był pod urokiem osiągnięć L. i H. Hirschfeldów (1920) i omówił ich pracę pt. *Badania serologiczne nad rasami ludzkimi* nad rozmieszczeniem grup krwi w Europie. W podrozdziale „Rasa w pojęciu zootechniki” dowodził tego, że „pojęcie rasy zrodziło się w praktyce życia i jak wiele innych pojęć, które w taki sposób powstały, jest nacechowane nieścisłością i pewną nieokreślonością.” Te właściwości zachowało ono, gdy zaczęli się nim posługiwać zootechnicy. Wiele uwagi poświęcił dorobkowi naukowemu i poglądom na temat rasy Michała Oczapowskiego – dyrektora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie z lat 1835-1853. Oczapowski, będąc pod wpływem idei Lamarcka, uważał, że za procesy rasotwórcze odpowiada środowisko, klimat i potrzeby hodowców. Teorię stałości ras zwalczał w Niemczech V. Nathusius, który sądził, „że rasa w obrębie gatunku jest taką odmianą, której znamiona przenoszą się z pokolenia na pokolenie, a przy tym mogą się one zmieniać, a nawet zupełnie zatracać pod wpływem czynników zewnętrznych.” Badacz ten wyróżniał rasy przyrodzone, powstające pod wpływem czynników fizjograficznych oraz rasy będące wytworem kultury (sztuki hodowlanej) człowieka.

Będąc pod urokiem poglądów Darwina, Klecki przytaczał wielu tych, którzy tą ideę rozwijali. Pisał, że według Darwina w różnych cechach jestestw występują samorzutnie (z nieznannej przyczyny) zmiany, to jest „odchylenia” czyli „wariacje”. Wśród nich wyróżniał Darwin: 1 – nieznaczne, nieokreślone, tyżące się tej czy owej cechy – odchylenia osobnicze (indywidualne, spontaniczne), których skutkiem są fluktuacje; 2 – znaczniejsze odchylenia (wariacje) określonej cechy gdy zdarzające się one u wielu naraz osobników, bądź tylko u niektórych osobników. Znaczniejszym odchyleniom Darwin nie przypisywał większego znaczenia w ewolucji gatunków, trafiają się one rzadko. Klecki uważał, że większość biologów drugiej połowy XIX w. stanęła na gruncie teorii o ewolucji gatunków Darwina.

Możne dziwić to, że współcześni Kleckiemu badacze oraz następne pokolenia biologów nie dostrzegło jego dorobku naukowego w zakresie poglądów na gatunek i rasę. Międzywojenna antropologia żyjąca teorią i praktyką ras ludzkich niemal do lat 70. XX w. nie znały Kleckiego. Nie znał pracy Kleckiego K. Stołyhwo, profesor antropologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który na gruncie lamarkizmu

osadził odmiany i rasy antropologiczne, twierdząc, że stanowią one historyczny kierunek rozwojowy w obrębie gatunku, że posiadają one specyficzny zespół cech morfologicznych zmieniających się w procesie historycznym pod wpływem specyfiki środowiska. J. Czekanowski dający podwaliny antroposystematyki grup ludzkich w oparciu o genetykę i statystykę i jego uczniowie np. Żejmo-Żejmis, który wprowadził pojęcie formacji antropologicznych, też nie znali tej pracy. Byli wśród nich Michalski, Stojanowski, Jaxa-Bykowski, czy bardziej współcześnie Wierciński. Współczesne opracowanie na temat problemu ras Strzałki, Kaszyckiej, Tyrały już z XXI w. też nie grzeszą znajomością książki Kleckiego.

Sądzę, że ostatnia praca J. Strzałki (2009) „Darwin jako antropolog ewolucyjny – problem ras ludzkich”, Kosmos t. 58 nr 3-4, s. 273-278, jest w znacznej mierze zbieżna z poglądami W. Kleckiego.

Andrzej Malinowski,
Senior

Instytutu Antropologii UAM w Poznaniu

Tryjanowski P., Kuźniak S., Kujawa K., Jerzak L. 2009. *Ekologia ptaków krajobrazu rolniczego*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań. Str. 390, ISBN 978-83-61320-44-9

Tereny zagospodarowane przez rolnictwo zajmują w Polsce przeważającą część powierzchni. Obszary takie stanowią około 61% powierzchni kraju. Krajobraz rolniczy to mozaika różnych środowisk, na których bytuje bardzo wiele gatunków ptaków. Od kilku dekad obserwuje się spadek liczebności ptaków krajobrazu rolniczego, szczególnie w Europie Zachodniej. Trendy takie zauważono również w Polsce, chociaż sytuacja tej grupy ptaków w kraju wydaje się być lepsza niż w krajach zachodnioeuropejskich. Coraz ważniejszym zadaniem staje się, zatem ochrona ptaków krajobrazu rolniczego. Żeby lepiej chronić tę grupę ptaków potrzebna jest szeroka wiedza na temat ich ekologii. Pomóc w tym niewątpliwie może książka, która właśnie pojawiła się na rynku: *Ekologia ptaków krajobrazu rolniczego*. Jest to dość obszerna, ładnie wydana pozycja, napisana przez czterech polskich ornitologów zajmujących się badaniami ptaków krajobrazu rolniczego. Co więcej trzech autorów mieszka i prowadzi badania w Wielkopolsce, regionie, gdzie dominującym krajobrazem jest właśnie krajobraz rolniczy. Jak podkreślają sami autorzy we wprowadzeniu, książka ta ma zawierać syntetyczne spojrzenie na awifaunę terenów rolniczych i główne czynniki je kształtujące. Opisywana pozycja, chociaż oparta na bardzo bogatej literaturze, głównie wyników z Polski, nie jest zwykłym przeglądem badań wykonanych nad ptakami krajobrazu rolniczego, a raczej szerszą wizją ekologii ptaków żyjących w tym środowisku.

Zaraz po rozdziale pierwszym będącym wprowadzeniem, w rozdziale drugim i trzecim przed-

stawiono historię krajobrazu rolniczego, pochodzenie awifauny oraz zróżnicowanie siedlisk w tym typie krajobrazu oraz ich awifauny. Z tej części książki dowiemy się co to jest krajobraz i jakie są jego rodzaje. Jak powstawał i kształtował się krajobraz rolniczy. Jaka jest geniza i jak kształtowała się awifauna krajobrazu rolniczego w Polsce. Dalej przedstawiono charakterystykę i klasyfikację siedlisk opisywanego krajobrazu w Polsce. Na koniec zaproponowano typologię zgrupowań ptaków w rolniczym krajobrazie kulturowym kraju. Autorzy podkreślają, że podział ten ma mieć przede wszystkim cel praktyczny. Zaznaczają ponadto, że sklasyfikowanie jest utrudnione przez czasowe zmiany krajobrazu rolniczego oraz przez zmiany powierzchni upraw i jej struktury. Zmiany te szczególnie nasiliły się po 1989 r. i są kontynuowane po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Obszerny rozdział czwarty opisuje awifaunę różnych środowisk krajobrazu rolniczego w Polsce. Opisane zostały następujące środowiska: osiedla wiejskie, pola uprawne, ugory i odłogowane pola, sady, łąki i pastwiska, zadrzewienia śródpolne oraz mokradła w krajobrazie rolniczym. Poszczególne środowiska zostały opisane według podobnego schematu. Na wstępie zapoznamy się każdym opisywanym środowiskiem, jego charakterystyką, klasyfikacją, podziałem. Dla każdego środowiska został podany skład awifauny lęgowej. Ponadto charakterystyka zgrupowań ptaków nielęgowych, w zależności od opisywanego środowiska w okresie wędrówek lub zimowania albo ogólnie z okresu polęgowego. Opisano także zagrożenia

dla awifauny poszczególnych terenów oraz przedstawiono, jakie zagadnienia wymagają zbadania. Wymienione propozycje badań są szczególnie cenne dla młodych obserwatorów, przyrodników poszukujących tematów do konkretnych badań terenowych.

Rozdział piąty opisuje zgrupowania ptaków mozaiki siedlisk w krajobrazie rolniczym. Rozdział rozpoczęto od opisu trudności metodycznych, jakie spotka się przy analizach danych dotyczących zgrupowań ptaków na powierzchniach krajobrazowych. Następnie scharakteryzowano zgrupowania ptaków lęgowych, przedstawiając liczbę gatunków, zagęszczenie, dominację i frekwencje oraz udział poszczególnych grup ekologicznych. Opisano także badania nad wybranymi gatunkami i awifaunę zimową. Na koniec rozdziału znajdziemy opis znaczenia struktury krajobrazu dla kształtowania się awifauny na terenach rolniczych. Rozdział szósty to zagadnienia związane z czynnikami wpływającymi na liczebność ptaków krajobrazu rolniczego. Opisano takie czynniki jak struktura krajobrazu, klimat i pogoda, pokarm, drapieżnictwo, czynniki antropogeniczne oraz inne czynniki, do których zaliczono, m.in. chemizację i eutrofizację siedlisk, wpływ metali ciężkich, pasożytów i patogenów a nawet zdarzenia losowe. Kolejny rozdział, którego nie mogło zabraknąć w książce, o ptakach środowisk stworzonych przez człowieka, mówi o szkodach wyrządzanych przez ptaki w uprawach rolnych. Przedstawiono w nim gatunki wyrządzające szkody, rodzaje szkód i sposoby zapobiegania szkodom. Podobnie jak w innych rozdziałach i tu nie zabrakło podsumowania i propozycji dalszych badań. W ostatnim rozdziale zajęto się sprawą ochrony ptaków krajobrazu rolniczego. Omówiono w nim najważniejsze realizowane programy ochrony ptaków w kraju, od Programu Na-

tura 2000, przez programy rolnośrodowiskowe do aktywnej ochrony wybranych gatunków.

Dodatkowym elementem opracowania są pojawiające się w rozdziałach, w zależności od opisywanych terenów i zagadnień, ramki z charakterystycznymi gatunkami ptaków. Przedstawione są tam informacje na temat rozmieszczenia, biologii i ekologii, wędrówek i zimowaniu oraz żerowaniu i pokarmie. Ponadto bardzo cennym dodatkiem przy opisie każdego gatunku są propozycje badań, czyli co jest zrobione dobrze, co mniej a jakich badań jest potrzeba. Opis kończy wykaz najważniejszych pozycji literaturowych dotyczących danego gatunku. Charakter tego tekstu nie pozwala na szczegółowe przedstawienie wszystkich poruszanych w książce zagadnień i problemów. Aby zapoznać się z gatunkami ptaków oraz czynnikami kształtującymi ich liczebność i strukturę w tym zmieniającym się w ostatnich latach środowisku, najprościej będzie przeczytać zachwalaną pozycję.

Podsumowując książkę tę można polecić nie tylko badaczom ptaków krajobrazu rolniczego, ale wszystkim ornitologom i obserwatorom ptaków. Myślę, że pozycja ta znajdzie uznanie także wśród przyrodników i badaczy innych grup organizmów. Po przeczytaniu *Ekologii ptaków krajobrazu rolniczego*, spacerując po „polach”, obserwując tam ptaki o wiele łatwiej będzie zrozumieć zachodzące tam mechanizmy. Inaczej będziemy również odbierać zanikanie przydrożnych alei drzew, miedz, zadrzewień śródpolnych czy oczek wodnych.

Paweł Czechowski
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w
Sulechowie
ul. Armii Krajowej 51
66-100 Sulechów

Moritz Bürki, Peter Fleischli, Bildatlas Schnittblumen. Schnittgrün, Fruchtzweige und Trockenmaterialien. Beschreibung, Verwendung, Pflege, 6. Aufl., 767 Farbfotos, 103 Zeichnungen, Verlag Eugen Ulmer, Stuttgart (Hohenheim) 2008, ISBN-13: 97-8-3-8001-5645-0.

Podaż kwiatów ciętych, zieleni do kwiatów ciętych, gałęzi z owocami i suchych kwiatów staje się każdego roku coraz bardziej wszechstronna. Wiele roślin, które wcześniej były dostępne tylko sezonowo, są dzisiaj ciągle osiągalne przez możliwość importu, pędzenie w szklarniach albo sterowaną uprawę przez cały rok. Recenzowana książka przedstawia aktualny asortyment w zakresie kwiatów ciętych, gałęzi z owocami, zieleni do kwiatów i materiałów suszonych w formie krótko ujętych opisów, a także barwnych zdjęć. Nosi ona tytuł: *Barwny atlas kwiatów ciętych. Zieleń do kwiatów ciętych, gałęzie z owocami i suchy materiał*. Autorami tej książki są Moritz Bürki i Peter Fleischli. Są to bardzo doświadczeni znawcy tej problematyki, którzy biorą udział w licznych działaniach dydaktycznych i popularyzatorskich.

Pierwsze wydanie tej książki ukazało się już w 1992 r., a recenzowana tutaj praca stanowi już szóste jej wydanie. Książka ta stanowi na obszarze niemieckojęzycznym obligatoryjny podręcznik w różnych specjalistycznych szkołach. W szóstym wydaniu zarówno opis, jak i materiał ilustracyjny, został w dużej mierze zaktualizowany. Rozszerzono szczególnie opis botaniczny, zastosowano nową nomenklaturę (według słownika „Zandera” z 2002 r.), rozszerzono asortyment roślin, a także wprowadzono zupełnie nową część książki „Pytania i odpowiedzi dla praktyki – wiązanki kwiatowe”.

Recenzowana książka składa się z kilku, interesujących części: „Przedmowa”, „Kwiaty cięte, pożądane na rynku”, „Krzewy kwiatowe i gałęzie ozdobne”, „Zieleń do kwiatów ciętych”; „Paprocie

jako zieleń do kwiatów”, „Zieleń do kwiatów ciętych – gałęzie palm”, „Zieleń do kwiatów ciętych – gałęzie roślin iglastych”, „Owoce i gałęzie owocowe”. Natomiast w zakończeniu zawarte są: pytania i odpowiedzi dla praktyków, skorowidz nazw niemieckich i botanicznych kwiatów ciętych, skorowidz zieleni do kwiatów ciętych, skorowidz rzeczowy owoce i gałęzie z owocami, źródła ilustracji, literatura.

W „Przedmowie” zajęto się przygotowaniem ściętych roślin do sprzedaży uwzględniając problem odpowiedniego ich przechowywania, środki zapewniające świeżość, wskazówki dla klientów, tworzenie florystycznych kompozycji i wiele innych.

Najważniejszą częścią książki jest rozdział „Kwiaty cięte, pożądane na rynku”. Uporządkowane są one według znanych dotąd rodzin, ale pojawiają się także opisy nowych: *Bruniaceae*, *Proteaceae*, czy *Zingiberaceae*. Bardzo trudno omówić wszystkie przedstawione kwiaty cięte, dlatego można wskazać jedynie te najciekawsze i oryginalne: *Brunia albiflora*, *Brunia nodiflora*, a także *Banksia coccinea*, *B. hookeriana*, *Leucadendron coniferum* (posiadające srebrzyste szyszki), posiadające duże kwiaty *Protea* oraz żółty imbir (*Zingiber spectabile*). Do najpiękniejszych kwiatów należą niewątpliwie egzotyczne storczyki, o których oczywiście nie zapomniano.

Bardzo rozbudowana jest część: „Krzewy kwiatowe i gałęzie ozdobne”, a wśród omawianych klon palmowy *Acer palmatum*, wiele odmian bluszczu, bukszpanu, kaliny, trzmieliny, derenie, gałęzie buku, dębu, kasztanowca, czy też bardzo popularne eukaliptusy, gałęzie ozdobnych jabłoni, śliw, laurowiśni, wierzb.

Interesujący jest rozdział „Zieleń do kwiatów ciętych”, w którym omówiono wiele ciekawych, nowych roślin, chociaż nadal cieszą się dużym za-

interesowaniem ozdobne szparagi, funkie, ozdobne trawy, bergenie czy bluszcz. Do nowych roślin należą m.in. posiadające duże ozdobne liście rodzaju *Calathea*, *Ctenanthe amabilis*, *Maranta*. Jako zieleń do kwiatów ciętych można zaliczyć piękne i różnorodne paprocie. Na uwagę zasługują także liście palm oraz gałęzie roślin iglastych. Należą tutaj nie tylko odmiany roślin krajowych, ale także liczne rośliny egzotyczne (np. araukarie, cedry czy japońskie *Cryptomeria* i *Sciadopitys*). Coraz częściej są stosowane owoce i gałęzie z owocami. Są one najczęściej trwałe i posiadają dużą wartość ozdobną. Ich różnorodność jest zdumiewająca – należą do nich m.in. owoce dyń ozdobnych czy papryk jednorocznych, ale także bardzo oryginalne owoce berberysów, ostrokrzewów (piękna czerwona barwa), kasztana jadalnego, magnolii wielkokwiatowej, owoce różnych gatunków róż. Owoce i gałęzie z owocami stosuje się do układania wiązanek czy wieńców, ale zastosowanie mają tu także suche materiały, specjalnie w tym celu przygotowane. Odznaczają się one najczęściej długim okresem trwałości; należą do nich suszone kwiaty, owoce, a także szyszki drzew i krzewów iglastych.

Podsumowując można stwierdzić, że książka *Barwny atlas kwiatów ciętych* należy do najlepszych i najważniejszych opracowań w zakresie podjętej problematyki. M. Bürki i P. Fleischli są autorami znakomitej pracy zarówno dla specjalistów, jak i szerokiego grona miłośników kwiatów. Warto tę cenną książkę wykorzystać szeroko także i w Polsce. Może być ona pożyteczna także do prowadzenia zajęć dydaktycznych i różnego rodzaju szkoleń.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Alain Le Toquin, Dane McDowell, Gärten zum Träumen (Ogrody marzeń). Aus dem Französischen von Ursula Fethke. Mit 250 farbigen Abbildungen, München 2009, Knesebeck Verlag, ss. 256, ISBN 978-3-86873-029-6.

Współczesna rewolucja naukowo-techniczna powoduje coraz większe oddalenie człowieka od przyrody. W tych warunkach wzrasta jednak zainteresowanie ogrodami i pięknymi krajobrazami. Omawiana tutaj praca Alaina Le Toquina i Dane McDowell *Ogrody marzeń* zasługuje niewątpliwie na uwagę, także polskich miłośników ogrodów i roślin. Alain Le Toquin jest znanym, międzynarodowo uznanym, autorem bogato ilustrowanych książek i kalendarzy. Jest on m.in. autorem dwóch książek *Najpiękniejsze ogrody świata* (2005) i *Sztuka ogrodnicza. Dzieła z dwóch tysiącleci* (2006), które spotkały się one z dużym uznaniem. Natomiast Dane McDowell jest redaktorką naczelną czasopisma poświęconego stylowi życia „Résidences Décoration” i opublikowała liczne książki

o sztuce ogrodniczej, architekturze ogrodniczej i o stylach życia.

Książka A. Le Toquina i D. McDowell, przedstawiająca najpiękniejsze założenia ogrodnicze Francji, jest pięknie ilustrowana. Bogactwo prezentowanych ogrodów i parków jest ogromne, poczynając od kolorowych ogrodów wiejskich, poprzez parki przypałacowe, japońskie ogrody zen, aż do ogrodów śródziemnomorskich. Wszystkie one prezentują mistrzostwo sztuki ogrodniczej.

Recenzowana książka składa się z wprowadzenia „Pomiędzy Syzyfem i Prometeuszem: twórcy ogrodu” oraz siedmiu rozdziałów: „Dary Pomony. Ogrody obfitości”, „Święta Flory. Kwitnące ogrody”, „Triumf Apolla. Ogrody formalne”, „Obietnice Pandory. Ogrody z budowlami”, „Poszukiwania

Orfeusza. Cięte formy i labirynty”, „Ziemia syren. Ogrody nad morzem” i „Nauki Odyseusza. Ogrody podróżników”.

We wprowadzaniu czytamy, że twórców ogrodów można porównać do Syzyfa i Prometeusza. Ostateczny efekt to ciężka praca, boskich” praw przyrody. Książka stanowi zaproszenie do „magicznej, czarodziejskiej i romantycznej podróży przez najpiękniejsze ogrody Francji” (s. 10). Rozdział „Dary Pomony” przedstawia najpiękniejsze ogrody zielarskie, warzywne i owocowe. Do najbardziej znanych należą: Château de Villandry, a także wersalski Le Potager du Roi. W rozdziale „Święta Flory” zajęto się ogrodami z najpiękniejszymi kwiatami. Współcześnie znane arboreta to np. Arboretum des Grandes Bruyères czy sławny ogród Claude’a Moneta (Jardins Claude Monet Giverny) w Giverny.

Ogrody formalne, które usiłowały podporządkować przyrodę, długo uchodziły za symbol ładu i władzy. Taki typ ogrodów określa się jako „Triumf Apolla”. Duże znaczenie ma w nich woda. Do bardzo znanych należą takie ogrody: Domaine national de Versailles, Château de Villandry, Château de Courances. Ważny aspekt historii sztuki ogrodnictwa stanowią różnego rodzaju pawilony, kioski, pagody, świątynie, wieże, grotty, rotundy i piramidy. Do najciekawszych należą m.in.: Château de Groussay, Château de Canon, Parc de Betz. Na uwagę zasługują wolnomularskie obiekty w ogrodzie Jardin Mauperthuis. Orfeusz był najslawniejszym śpiewakiem antycznej Grecji, który poszukiwał zmarłej żony, Eurydyki. Symbolem tych poszukiwań mogą być cięte formy i labirynty w ogrodach, tworzone z różnorodnych gatunków

drzew i krzewów, m.in. bukszpanów, cisów czy drzew lauowych. Sztuka cięcia drzew i krzewów i tworzenia rzeźb powstała już w starożytności. Najbardziej znane ogrody formalne powstały w XVII i XVIII w. (m.in. dla Ludwika XIV). Do najciekawszych ogrodów formalnych należą: Jardin du manoir d’Eyrignac czy Parc floral d’Apremont-sur-Allier.

Szczególnie interesujące i piękne są ogrody tworzone nad morzem, występujące w południowej Francji, ale także na wybrzeżach Bretanii i Normandii. Są to np.: Jardin exotique de Roscoff, Serre de la Madone czy Jardin botanique de Vauville. W tym ostatnim rośnie m.in. 900 gatunki egzotycznych gatunków roślin (z Tasmanii, Południowej Afryki czy Wysp Kanaryjskich).

Ostatnia część książki poświęcona jest ogrodom, których elementy zapożyczono z Japonii i Chin. Sztuka kształtowania ogrodów to powiązanie malarstwa, rzeźby, literatury i filozofii. Wiele ciekawych elementów z Azji Wschodniej zawierają: ogród zen Jardin zen d’Erik Borja, ogród Claude’a Moneta w Giverny, park wschodni Le Parc oriental de Maulévrier.

Bogato ilustrowana książka *Ogrody marzeń* Alaina Le Toquina i Dane McDowell zasługuje na uwagę zarówno specjalistów, jak i szerokiego grona miłośników ogrodów i roślin. Wydaje się, że było dobrze przetłumaczyć ją na język polski, aby dostępna była dla ogółu zainteresowanych czytelników.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Welt der Gärten (Świat ogrodów), hrsg. von Tessa Traeger und Patrick Kinmonth. Aus dem Englischen von Claudia Arlinghaus, Deutsche Ausgabe, Stuttgart (Hohenheim) 2006, ISBN 3 - 8001-4771-8, ss. 302.

Ogrody cieszą się ogromnym zainteresowaniem wielu ludzi, szczególnie dziś, gdy stanowią miejsce ucieczki przed stresem i obcowania z przyrodą. Szczególne znane są tradycyjne ogrody w Wielkiej Brytanii, które były wzorem do tworzenia ogrodów w całej Europie. Recenzowana tutaj praca stanowi dzieło omal monumentalne, gdzie przedstawiono najciekawsze angielskie ogrody, także w ujęciu historycznym.

Prezentowana praca *Świat ogrodów* zawiera szereg ciekawych artykułów wybitnych angielskich ogrodników i właścicieli ogrodów, którzy opisałi w niej swoje przeżycia związane z tworzeniem i funkcjonowaniem ogrodów. Opracowania te zostały zebrane przez Tessę Traeger i Patricka Kinmontha. Przy tym są one bogato ilustrowane pięknymi fotografiami. Praca wydana przez T. Traeger i P. Kinmontha składa się z „Przedmowy”, „Wprowadzenia”, pięciu podstawowych części („Zaplanowane ogrody”, „Opowiadające ogrody”, „Ogrody obsadzone roślinami”, „Zachowane ogrody”, „Ogrody badaczy”)

oraz biografii poszczególnych autorów, wybranej literatury, podziękowań, spisu ogrodów i skorowidza.

W pierwszej części przedstawiono m.in. ciekawe uwagi tak znanych autorów projektów ogrodniczych jak: Andy Goldsworthy, Penelope Hobhouse, John Brooks, Dan Pearson. Do najstarszych angielskich autorów ogrodniczych należy niewątpliwie John Evelyn (1620-1706) – autor dzieła *Elysium Britannicum*. Dzieło to obejmowało wszystkie dziedziny ogrodnictwa. Przy tym brytyjski styl ogrodniczy miał początkowo bardzo niejednorodny charakter – były to zarówno ogrody formalne (naśladujące ogrody francuskie), później także krajobrazowe, a równoległe ogrody wiejskie (ang. cottage garden). Z tych sprzeczności narodził się charakterystyczny styl angielski, który w XX w. znalazł swój wyraz w takich ogrodach jak: Sissinghurst czy Hidcote. Planowanie ogrodów związane jest z dobrą znajomością roślin, a także ogromnymi pracami praktycznymi. Bez takich prac zaprojektowane ogrody szybko przemijają. Bardzo charakterystyczny jest ogród Iana

Hamiltona Finlaya, zwany Little Sparta, gdzie powiązano tradycję Aten i Sparty. Szukano tam podstaw filozoficzno-poetyckich tworzenia ogrodów. Trudno stworzyć jest m.in. piękne trawniki, zwłaszcza na tarasach. Penelope Hobhouse stała się mistrzynią zastosowania bylin w ogrodach i ich powiązania z drzewami, krzewami i konstrukcjami architektonicznymi. J. Brooks ostrzega przed nudnymi ogrodami, które są tworzone przez mało ciekawych ludzi. Natomiast Arabella Lennox-Boyd wskazuje na szybkie przemijanie nawet najpiękniejszych ogrodów. U podstaw tworzenia wielu ogrodów była potrzeba ponownego odkrycia więzi człowieka z przyrodą, która współcześnie w dużej mierze zaginęła.

Ciekawa jest część poświęcona ogrodom opowiadającym, gdzie zawarto m.in. opracowania Roya Stronga, Julii Trevelyan Oman, Boba Flowerdewa, Anny Pavord, Davida Hessayona. Takimi ogrodami były m.in. ogrody Columelli, Wergilusza i Pliniusza. Także współcześnie ogrody przemawiają do zwiedzających i stanowią wyraz poglądów ich założycieli. Można nawet powiedzieć, że: „Nasz ogród jest naszą biografią” (s. 87). Bardzo charakterystyczne są współcześnie ogrody ekologiczne, zwłaszcza biodynamiczne. Dotyczy to także upraw drzew owocowych i warzyw. Ogród ekologiczny nawiązuje do zapomnianych współcześnie zagadnień harmonii i bliskości przyrody tradycyjnych ogrodników i farmerów, chociaż ogrody pozostaną niewątpliwie tworam sztucznymi. W XX w. popularne są nadal ogrody wiejskie, do których nawiązywała także wielka ogrodniczka Vita Sackville-West i jej mąż Harold Nicolson w Sissinghurst Castle w Kencie. Ogród ten można zaliczyć do bardzo pięknych i romantycznych, często odwiedzanych przez turystów. W ujęciu A. Lawsons najlepszymi projektantami ogrodów pozostają artyści, a ich ogrody posiadają zazwyczaj określony przekaz artystyczny. Należą do nich tacy sławni ogrodnicy jak Piet Oudolf i Dan Pearson. Współcześnie w projektowaniu ogrodów potrzebne są komputery, gdyż w ogrodnictwie używa się przykładowo ponad 70 000 gatunków i odmian roślin.

Część trzecia pracy poświęcona jest nasadzeniom roślin w ogrodach. Brytyjskie ogrody ozdobne były częścią kultu odkrywania i nowości – poszukiwaniem rzadkich i niezwykłych roślin. Już w 1577 r. ukazało się znane dzieło Thomasa Hillsa *The Gardener's Labyrinth (Labirynt ogrodnictwa)*, które oparte było na tej idei. W tej części książki przedstawiono m.in. artykuły Valerii Finnis, Christophera Lloyda i Fergusza Garretta, Beth Chatto, Alana Blooma, Miriam Rothschild. Duże znaczenie dla nasadzeń roślin miała działalność Williama Robinsona (1838-1935), który stworzył podstawy naturalnego gospodarowania w ogrodnictwie. Robinson stworzył swoją koncepcję takiego gospodarowania w dziele *The Wild Garden (Dziki ogród)*. Praktykował ją m.in. w swoim ogrodzie w Gravetye Manor w Sussex. Podobna sytuacja dotyczy ogrodu Gertrudy Jekyll koło Munstead Wood w Surrey. Piękne nasadzenia roślin występują na rabatach Great Dixter Christophera Lloyda. Współcześnie do

znanych ogrodniczek angielskich należy Beth Chatto, która stworzyła w latach 90. ubiegłego wieku ogród zwirowy. Ogrody zwirowe uzyskały współcześnie duże powodzenie. Do bardzo znanych ogrodników angielskich należy niewątpliwie Alan Bloom, który powołał do życia Towarzystwo Bylin (ang. Hardy Plant Society), a w swoim ogrodzie w Bressingham wyhodował 170 odmian bylin (m.in. montbrecje, floksy, lilie, krwawniki, bodziszki). Natomiast David Austin jest znanym hodowcą róż, który szczególną sympatią darzy stare odmiany. W Wielkiej Brytanii istnieje obecnie stowarzyszenie ekologicznych rolników i ogrodników, zwane Henry Doubleday Research Association. Stąd też znana angielska ogrodniczka Miriam Rothschild stwierdza, że: „Mój ogród jest symbolem nowego rozumienia flory i fauny. Walka przeciwko chwastom, triumf nad przyrodą należą już do przeszłości”.

Czwarta część książki to „Zachowane ogrody”. Do najciekawszych autorów należą m.in. John Sales, Xa Tollemache, Robin Compton. Angelika Cawdor, Martin Puddle. W ujęciu J. Salesa ważne jest stwierdzenie: „Dla długookresowego utrzymania ogrodów odnoszą się trzy ważne zasady: ciągłość, ciągłość i ciągłość” (s. 214). Co więcej, w wielu ogrodach występuje nie tylko trend w kierunku utrzymania, ale nawet w kierunku ich restauracji (odnawiania). Ciekawe są uwagi dwóch miłośników ogrodów Marquise Salisbury i Xa Tollemache, które doprowadziły do odnowienia dwóch starych rezydencji i otaczających je parków (Old Palace w Hatfield Park i Helmingham w Suffolk). Bardzo ważna i wieloletnia była współpraca pomiędzy kilkoma pokoleniami rodziny Puddle i rodziną właścicieli Aberconway w ogrodzie Bodnant Garden. Przyniosła ona wspaniałe osiągnięcia ogrodnicze.

Piąta część książki poświęcona jest ogrodom badaczy. Historię ogrodów można powiązać z historią wprowadzania botanicznych nowości. Przykładowo, Brian Mathew zebrał kolekcję psieźbów *Erythronium*. Bardzo wiele ciekawych roślin posiadają Roy Lancaster (m.in. z Nepalu) czy Christopher Brickell (m.in. z obszarów Bliskiego Wschodu), a także James Compton (m.in. ciekawe odmiany *Corydalis flexuosa*). Podstawowe pytania związane z wprowadzeniem nowych roślin brzmią: Czy nowe rośliny będą rosnać w naszym ogrodzie? Czy będą one wyglądać ładnie i atrakcyjnie? Znaną są w Wielkiej Brytanii liczne zbiory roślin górskich z Chin i Himalajów (Reginald Farrer i Georg Forrest).

Książka wydana przez Tessę Traeger i Patricę Kinmontha *Świat ogrodów* stanowi fascynujące dzieło poświęcone ogrodom i roślinom. Na uwagę zasługują liczne, piękne, kolorowe zdjęcia. Jest ona ciekawa zarówno dla specjalistów, a także szerokiego grona miłośników roślin i ogrodów. Dobrze opracowane skróty ułatwiają odpowiednie wykorzystanie książki w celach dydaktycznych i naukowych. Należy gorąco zachęcić do lektury tej interesującej książki.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Jahrbuch Ökologie 2009. Lob der Vielfalt (Rocznik Ekologii 2009. Pochwała różnorodności), Hrg. von Günter Altner, Heike Leitschuh, Gerd Michelsen, Udo E. Simonis und Ernst U. von Weizsäcker, Stuttgart 2008, S. Hirzel Verlag, ss. 249, ISBN 978-3-7776-1605-6.

Przez siedemnaście lat *Rocznik Ekologii* wydawany był w Wydawnictwie C. H. Becka w Monachium. Obecny, osiemnasty już numer, wydany został przez znane wydawnictwo naukowe S. Hirzel Verlag ze Stuttgartu. W związku z powyższym nastąpiły w nim istotne zmiany. Aktualny *Rocznik Ekologii 2009. Pochwała różnorodności* informuje o sytuacji ekologicznej i trendach w zakresie obciążeń w różnych dziedzinach środowiska, analizuje narodową i międzynarodową politykę ekologiczną, przynosi dyskusję o ważnych problemach polityki ekologicznej, dokumentuje historycznie ważne, odnoszące się do środowiska, zdarzenia i inicjatywy, opisuje pozytywne doświadczenia dnia codziennego i szkicuje wizje w zakresie przyszłego rozwoju, kieruje się do wrażliwej publiczności, która świadoma jest kryzysu ekologicznego i szuka nośnych alternatyw w zakresie podejścia do przyrody; zobowiązuje do szerokiego pojęcia ekologii, które znane jest w życiu codziennym i obejmuje całościowy stosunek człowieka i przyrody.

Współcześnie utrata biologicznej różnorodności stanowi globalny problem ekologiczny, który dotąd nie jest powszechnie doceniany – szczególnie w zakresie dotychczasowych oddziaływań i możliwości działań proekologicznych. Głównym zadaniem *Rocznika* jest uporządkowanie i rozszerzenie wiedzy o bioróżnorodności. W zamieszczonych opracowaniach podkreśla się wartość samistną przyrody oraz utrzymanie jej biologicznej różnorodności. Trzeba bowiem uświadomić sobie, że człowiek pozostaje nie tylko obrońcą przyrody, ale także jej niszczycielem. Ponadto *Rocznik Ekologii* podejmuje jeszcze szereg aktualnych tematów w dziedzinie problematyki ekologicznej, a tym zasoby naturalne Arktyki, biopaliwa, produkty ekologiczne, bezpieczeństwo chemiczne czy również estetyka miejska. Rok 2007 określa się zazwyczaj jako „Rok klimatu”. Opublikowano wtedy Raport Sterna o szkodach ekologicznych, a także Raport IPCC o zakresie zmian i ich oddziaływań, czy wreszcie znany film Ala Gore’go o możliwościach działań dla ochrony klimatu. Trzeba jednak stwierdzić, że Konwencja o biologicznej różnorodności, przyjęta jeszcze w 1992 r., nie zapobiegła postępującemu niszczeniu różnorodności biologicznej.

Omawiany tutaj *Rocznik Ekologii* składa się z siedmiu podstawowych części: „Ekologiczne perspektywy”, „Główny zakres zainteresowań: różnorodność biologiczna”, „Dyskusja: biopaliwa?!\”, „Trendy i innowacje”, „Prekursorzy”, „Instytucje środowiskowe” i „Ekologia w liczbach”. Przy czym, szczególnie istotne są dwie pierwsze części.

W „Ekologicznych perspektywach” zawarte są trzy interesujące artykuły: „Rozkład z Bali – lepsze czasy dla międzynarodowej polityki klimatycznej”

(H. Ott, F. Mersmann), „Chiny – globalne zagrożenie ekologiczne” (T. Heberer, A.-D. Senz) oraz „Wykorzystanie arktycznych zasobów i ochrona arktycznego środowiska: kwadratura koła?” (J. Winkelmann). Konferencja na Bali ujawniła nowe stanowiska i sojusze na scenie międzynarodowej. Przygotowały one trudne rozmowy w Poznaniu i w Kopenhadze w sprawie nowego protokołu klimatycznego (Protokół z Kyoto obowiązuje do 2012 r.). Wiele problemów pozostaje jeszcze do rozwiązania (także po zakończonym jedynie połowicznym sukcesem Konferencji w Kopenhadze). Zmiana klimatu zagraża postępowi społecznemu, a także różnorodności biologicznej. Konieczne jest włączenie Chin, Indii i przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, utworzenie specjalnego funduszu na rzecz ochrony klimatu i zahamowanie procesów deforestacji. W Chinach gwałtownemu wzrostowi gospodarki towarzyszy ogromne zniszczenie środowiska naturalnego, które dotyczy praktycznie wszystkich problemów. Obejmuje ono: zanieczyszczenie powietrza w miastach, niską jakość wody w rzekach i jeziorach, problem utylizacji odpadów, import odpadów z całego świata, m.in. złomu elektronicznego, emisję gazów cieplarnianych. Ogromne zapotrzebowania na surowce w Chinach stanowi źródło potencjalnych konfliktów międzynarodowych. Udział Chin w emisji CO₂ wynosi już 20%, a wkrótce może przekroczyć poziom emisji amerykańskiej. Współcześnie pojawiają się początki zrównoważonego rozwoju w Chinach. W ujęciu autorów: „Nie Chiny, ale sposoby współczesnego gospodarowania i wynikające stąd przyzwyczajenia życiowe stanowią globalne zagrożenia ekologiczne”. Wiele problemów tworzy eksploatacja i ochrona środowiska arktycznego. Dotyczy to wszystkich „ośmiu” państw arktycznych. Do istotnych zagrożeń należą: zmniejszanie się polarnych lodowców i globalna cyrkulacja oceaniczna, zwłaszcza zmiana północnego odgałęzienia Prądu Zatokowego. Dotychczas istnieją: Rada Arktyczna, szereg międzynarodowych konwencji środowiskowych (biologiczna różnorodność, środowisko morskie i jego zanieczyszczenie, atmosfera, prawo morskie), a także specyficzne uzgodnienia i standardy dla Arktyki. Brakuje jednak nadal wiążących reżimów środowiskowych dla Arktyki.

Rozdział „Główny zakres zainteresowań: różnorodność biologiczna” obejmuje kilkanaście artykułów poświęconych tej problematyce: „Utrzymanie biologicznej różnorodności: o co tutaj chodzi” (J. Flasbarth), „Od Bonn do Nagoi: próba wprowadzenia Konwencji o różnorodności biologicznej” (C. Loose, H. Korn), „Biologiczna różnorodność – zagrożona przez subwencje” (K. Schlegemilch, Ch. Meyer), „Ochrona bioróżnorodności w oceanach” (K. Richardson), „Zrównoważone wykorzystanie różnorodności biologicznej” (F. Wolff), „Północny

gatunek nosorożca – prawie wytepiony” (A. Pütger-Conradt), „Kukułka ptak roku” (M. Nipkow), „Videofilia, nie dziękuję. Manifest na rzecz bezpośredniego doświadczenia przestrzeni przyrodniczej” (U. Grober), „Badania i utrzymanie biologicznej różnorodności” (wywiad z prof. B. Jessel, Prezydent Federalnego Urzędu Ochrony Przyrody w Niemczech), „Inicjatywa Business i biodiversity – przedsiębiorstwa podejmują zobowiązania” (E. Endrukaitis) oraz mniejsze artykuły o lasach i drzewach, a także postulaty niemieckich organizacji ekologicznych w zakresie różnorodności biologicznej. Inne części *Rocznika* podejmują ważne problemy związane bezpośrednio i pośrednio z

ochroną różnorodności biologicznej i zagrożeniami środowiska.

Rocznik Ekologii 2009. Pochwała różnorodności zasługuje na uwagę polskich czytelników. Podjęto w nim problemy teoretyczne i praktyczne, związane z utrzymaniem bioróżnorodności i wykorzystania żywej przyrody dla celów gospodarczych. Szkoda, że dotąd *Rocznik Ekologii* jest stosunkowo mało znany w Polsce, pomimo jego wysokiej wartości merytorycznej.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)

Peter Mertz, Alpenpflanzen in ihren Lebensräumen. Ein Bestimmungsbuch (Rośliny alpejskie i ich miejsca występowania. Przewodnik). Unter redaktioneller Mitwirkung von Christa Gussmark, Bern-Stuttgart-Wien 2008, Haupt Verlag, ISBN 978-3-258-07195-4, ss. 480.

Peter Mertz, autor książki *Rośliny alpejskie i ich miejsca występowania*, jest specjalistą w zakresie ekologii roślin i planowania ochrony przyrody. Książka ta stanowi znakomite wprowadzenie w świat roślin alpejskich, przedstawianych na tle krajobrazów i botanicznych miejsc ich występowania. Stanowi ona swoistą „podróż” przez świat botaniki regionów alpejskich. W sposób wyczerpujący wprowadza czytelnika w problematykę klimatyczną i geologiczną, przedstawia charakterystykę flory alpejskiej (480 gatunków roślin w ujęciu słownym i na fotografiach), omawia 28 regionów alpejskich, a to wszystko ilustrowane 850 barwnymi fotografiami.

Recenzowana książka składa się z: „Przedmowy” i trzech rozdziałów: „Alpy w ogólnym przeglądzie”; „Czytanie krajobrazów”; „Przestrzenie życia i ich gatunki” oraz „Załącznika” (słownik, literatura, skorowidz, pochodzenie rycin). Szczególnie istotny jest rozdział „Przestrzenie życia i ich gatunki” obejmujący: „Lasy”; „Niskie rośliny drzewiaste, wysokie byliny, rośliny w miejscach otwartych”; „Alpejskie obszary trawiaste i pierwotne łąki”; „Stanowiska wilgotne”; „Stanowiska ekstremalne”. Alpy to wysokie góry, które znajdują się w strefie przejściowej pomiędzy obszarami śródziemnomorskimi a chłodniejszymi strefami klimatycznymi. W dawniejszych wiekach określano je mianem „monts horribles” i dopiero około 1760 r. zaczęto dostrzegać piękno Alp. Jednym z pierwszych był znany myśliciel i pisarz J.-J. Rousseau. Pierwsze dane o florze alpejskiej pojawiły się jednak już w XVI w. (Leonardo da Vinci), natomiast pierwsza znana książka o roślinach alpejskich, autorstwa G. Hegi, została wydana w 1905 r. Na piękno i fascynującą florę alpejską zwraca także uwagę P. Mertz w recenzowanej książce.

Alpy należą do najważniejszych, najwyższych i najbardziej zróżnicowanych gór europejskich, a ich obszar liczy 1200 km długości i 250 km szerokości. Obszar naturalny Alp charakteryzuje się m.in. wyso-

kimi opadami, skróconym okresem wegetacji, występowaniem skrajnych temperatur we wszystkich porach roku, dużymi różnicami w strukturze skał, a także gwałtowną dynamiką zjawisk przyrodniczych.

Alpy to obszar o dużej bioróżnorodności. Szacunkowo żyje tutaj 30 000 gatunków zwierząt i 2 500 gatunków roślin, z tego aż 15% to gatunki endemiczne. Na obszarze Alp znajduje się dwanaście parków narodowych, a także 41 parków przyrodniczych i regionalnych oraz setki innych obszarów ochrony przyrody. Autor wyróżnia 28 regionów alpejskich, koncentrując się głównie na Alpach Zachodnich. Historia Alp sięga 200 mln lat, chociaż właściwa faza wyniesienia szczytów górskich wystąpiło około 20 mln lat temu.

W Alpach występują charakterystyczne góry wapienne i krzemianowe, doliny wewnątrzalpejskie w północnych Alpach wapiennych, karłowate zadrzewienia i roślinność na rumowiskach w górach wapiennych, subalpejski las górski, doliny subalpejskie z roślinnością żwirowisk, piętro alpejskie w górach krzemianowych i wiele innych. Na szczególną uwagę zasługują opisy roślinności, a w tym wrzosowiskowych lasów sosnowych dolin, lasów modrzewiowych oraz limbowych, a także wysokich bylin, czy roślin ozdobnych. Bardzo bogate są również alpejskie zbiorowiska trawiaste i pierwotne łąki

Książka P. Mertza zasługuje na uwagę także polskich czytelników. Napisana jest ona jasnym i przejrzystym językiem, a spora liczba barwnych fotografii znacznie podnosi wartość tego opracowania. Jest ona ciekawa zarówno dla specjalistów, jak i dla szerokiego grona miłośników gór i roślin górskich. Wydaje się, że warto tę oryginalną książkę przetłumaczyć na język polski.

Eugeniusz Kośmicki (Poznań)